



Ks. dr hab. Stanisław Suwiński, prof. UMK

Wydział Teologiczny UMK w Toruniu

Katedra Teologii Systematycznej

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

**Autor:** mgr lic. Justyna NOWICKA.

**Tytuł:** *Teologia codzienności Karola Rahnera wobec antropologicznych przesłanek ponowoczesności*, Wydział Teologiczny UAM, Poznań 2022, ss. 190.

**Promotor:** Rozprawa doktorska powstała w ramach seminarium naukowego z teologii duchowości pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jacka Hadrysia.

## WPROWADZENIE

Znawca duchowości ignacjańskiej Tim Muldoon w najnowszej książce *Trening świętego Ignacego. Codzienny plan duchowego rozwoju*, tłum. A. Gomola, Kraków 2021, ss. 320, (dostępna w wersji ebook), odnosząc się do codzienności pokazuje, jak wiele wspólnego w życiu chrześcijanina ma „sprawność” duchowa ze sprawnością fizyczną człowieka. Muldoon proponuje wyjątkowy trening na podstawie *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego, który pozwoli człowiekowi czerpać radość z życia i odczuwać w nim bliskość Boga.

Karl Rahner SJ (1904-1984) doświadczył kiedyś „takiego treningu”, przeżywając rekolekcje ignacjańskie. Widział w nich mnóstwo refleksji nad codziennymi sprawami ludzkimi - wręcz nad obowiązkiem teologa, który zastanawia się nad życiem ludzkim. Temat codzienności — pozornie mało znaczący — stał się centrum jego teologicznego myślenia. Trudno bowiem stwierdzić, że temat codzienności był poruszany przez Rahnera w większości prac na poczesnym miejscu. Był on w rzeczywistości obecny dość często, rzadko jednak samodzielnie, raczej jako fragment większych opracowań. Jednak z punktu widzenia duchowości, a zwłaszcza rozwoju duchowego człowieka, może on zostać uznany za punkt, w którym ogniskuje się „cała teologia” Rahnera. Nie interesowałby się on codziennością, gdyby nie antropologiczna koncentracja teologii, gdyby nie koncepcja „anonimowego chrześcijaństwa”, gdyby nie przełamywanie dualizmu *sacrum* i *profanum*, gdyby nie szukanie

Boga we wszystkim wzorem św. Ignacego Loyoli, gdyby nie wizja doświadczenia duchowego jako właściwego każdemu człowiekowi, gdyby nie całościowa koncepcja roli religii w życiu człowieka. Dlatego pisze on, że to, co zwykliśmy nazywać życiem religijnym, jest w istocie rzeczą odbiciem życia łaski realizowanego pośrodku „świeckiego życia” (K. Rahner, *Ryzyko chrześcijanina*, Warszawa 1979, s. 86). Rahner próbował też opisywać to, co rozumie przez „codziennosc”. Wymieniał m.in. element rutyny, przymusu biologicznego, płytkości uczuć i przeżyć, stale powtarzanych obowiązków i konieczności, do znudzenia spotykanych ludzi. Z punktu widzenia duchowego, do istoty „codziennosci” zaliczył, to, co jej zagraża, a mianowicie: oddalenia od Boga pośród rzeczy całkowicie świeckich. Z tym „oddaleniem się od Boga” zmagal się też m.in. Zygmunt Bauman (1925-2017), zwolennik nie tyle pojęcia „ponowoczesności”, co raczej tworca nowego oryginalnego pojęcia „płynnej – rozpuszczalnej nowoczesności”. Pani J. Nowicka postanowiła wybrać Baumanowską wizję antropologicznych przesłanek ponowoczesności i z nią zmierzyć się w kontekście Rahnerowskiej „teologii codzienności”. Zdaniem Baumana nauka nowoczesna „poczęła się” od wykreślenia ze słownika słów takich jak „cel”, „powołanie” czy „przeznaczenie”, które w istocie są bardzo bliskie chrześcijaństwu. Może właśnie dlatego tak trudno dziś człowiekowi szukać sensu życia i go dociekać w wieczności zjednoczenia z Bogiem. A ponadto człowiekowi współczesnemu brak słów potrzebnych do właściwego opisanego sensu życia i powołania, a jeśli i zna takie słowa, to wstyd mu się nimi w codzienności posługiwać.

Powstaje więc pytanie: jaki obraz „teologii codzienności” wobec wizji człowieka ponowoczesnego został nakreślony w pracy doktorskiej p. Justyny Nowickiej?

## **1. CEL I PROBLEM ROZPRAWY**

Czy jasno został sformułowany problem pracy? Doktorantka wskazuje na cel dysertacji, którym nie jest „polemika z ideowymi założeniami filozofii (np. Baumana), ale próba wskazania na konsekwencje antropologiczne, na skutek przemian społeczno-kulturowych, których doświadcza człowiek, jako kontekstu dla swojej egzystencji” (s. 9). Również zamiarem p. Justyny Nowickiej było pokazanie „możliwości prowadzenia życia duchowego, zgodnego z koncepcją katolickiej teologii duchowości, przy jednoczesnym uwzględnieniu współczesnego kontekstu społeczno-kulturowego” (s. 4). Tu trzeba podkreślić, że to ważny postulat w pracy, choć może nieco za szeroki dla obranego zagadnienia.

Recenzowana rozprawa doktorska to udana próba monograficznego ujęcia problemu dotyczącego „teologii codzienności” osadzonej w ponowoczesnej rzeczywistości. Doktorantka

podjęła się tego ważnego - z punktu widzenia duchowości chrześcijańskiej, zadania, by podjąć próbę analizy myśli teologicznej z filozoficznym kontekstem antropologicznym tzw. „płynnej nowoczesności”. Podjęcie się tego zagadnienia pozwoliło jej spojrzeć szerzej na rolę i znaczenie rozwoju duchowego w ujęciu K. Rahnera, jako procesu dynamicznego w życiu chrześcijańskim i skonfrontowanie tego z procesem postępującej sekularyzacji życia. Szczególnie dziś jest to ważne, kiedy dokonuje się przewartościowanie w teologii zdeterminowanej antropologią i to nie koniecznie jej chrześcijańską wizją. A zatem problem badawczy jest także ważny i aktualny. Praca ma także odpowiedzieć na postawione pytanie: „Czy współczesny człowiek, określony jako ponowoczesny, jest istotą, która będzie w stanie prowadzić życie duchowe zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego?” oraz „czy teologia codzienności Rahnera może być propozycją, którą człowiek ukształtowany przez ponowoczesne okoliczności społeczno-kulturowe będzie mógł zinternalizować” (s. 167).

By poszukiwać odpowiedzi na powyższe pytania Autorka dysertacji oparła swoje badania na pismach źródłowych, co stanowi dodatkowy atut dla prowadzonych badań i wpływa na ich oryginalność. Odpowiedziała tym samym na dotychczasowy brak systematycznego opracowania naukowego dotyczącego zagadnienia „teologii codzienności” w ujęciu Karla Rahnera, łącząc je z wizją człowieka u Z. Baumana. Opracowanie tego zagadnienia stanowi cenny wkład w rozwój badań nad wizją człowieka ponowoczesności oraz jej stosunku do teologicznej wizji życia chrześcijańskiego.

## **2. LITERATURA – BAZA ŹRÓDŁOWA I METODA**

Czy właściwie została dobrana i uporządkowana baza źródłowa oraz czy została prawidłowo dobrana metoda pracy? Bibliografia obejmująca strony 183-190 stanowi materiał bazowy dla opracowania zagadnienia. Pani Nowicka podzieliła go na: dokumenty Kościoła, materiały źródłowe (Z. Bauman, K. Rahner), literatura przedmiotu, literatura pomocnicza. Literatura pomocnicza to zaledwie 13 pozycji bibliograficznych. Z pewnością można by ją ubogacić literaturą z zakresu duchowości chrześcijańskiej, w aspekcie antropologii czy rozwoju duchowego chrześcijanina. Natomiast podstawowym materiałem źródłowym rozprawy są książki i artykuły dwóch autorów: Z. Baumana w liczbie 10 pozycji i K. Rahnera w liczbie 36 pozycji.

W pracy p. Nowicka zastosowała metodę analityczno-syntetyczną (s. 14). Jednak trzeba dodać, że w badaniach źródłowych można byłoby wykorzystać też metodę porównawczą. Przedmiotem poszukiwań i badań są tu przecież źródła dwóch podstawowych autorów, do

których się nieustannie Doktorantka odwoływała, konsekwentnie wskazując na wpływ antropologicznych przesłanek ponowoczesności na teologię codzienności i odwrotnie. Pewnym elementem tych porównań jest zastosowanie w temacie przyimka „wobec”. Doktorantka dokonała jakościowej analizy zebranych materiałów i poddała je krytycznej ocenie. Przy syntetyzowaniu przeprowadzonych badań włączała metody indukcyjne: wnioskowanie (inferencja) i koncyrowanie, zastanawiając się nad „możliwością prowadzenia życia duchowego, zgodnego z koncepcją katolickiej teologii duchowości, przy jednoczesnym uwzględnieniu współczesnego kontekstu społeczno-kulturowego” (s. 4). W rozbudowanym zakończeniu p. J. Nowicka przedstawiła szeroko swe ostateczne wnioski. Sposób postępowania i struktura prowadzenia badań pokazują, że choć jest ona początkującym naukowcem to już w stopniu wystarczającym opanowała technikę pisania prac naukowych.

### **3. OMÓWIENIE STRUKTURY I TREŚCI ROZPRAWY**

Czy struktura rozdziałów jest logiczna, kompletna i czy autorka wywiązała się w pracy z postawionego sobie zadania? Dysertację otwiera trzynastostronicowy wstęp. Zawiera on wszystkie komponenty jakich oczekuje się w pracy naukowej. Może z jednym zastrzeżeniem – Doktorantka zbyt rozbudowała swoje stanowisko, co do tematu, a krótko ujęła sam problem, który zdaje się być złożony teologicznie i jeszcze mocniej kulturowo i społecznie. Doktorantka treść pracy zawarła w czterech punktach (tzw. rozdziałach). W pierwszym rozdziale (s. 17-53) ukazała kontekst antropologiczny i społeczno-kulturowy ponowoczesności. Tego kontekstu szukała drogą wyodrębnienia indywidualizacji, konsumpcjonizmu i globalizacji. Analiza procesu indywidualizacji życia społecznego wskazała na występowanie kilku interesujących wniosków. Po pierwsze, możemy mówić tu o problemie ideologizacji indywidualizmu, co oznacza, że zmieniający się charakter relacji jednostki ze społeczeństwem, tzn. oparty na coraz większej autonomii człowieka, nie obejmuje wszystkich członków społeczeństwa. Indywidualizm, przyjmując zideologizowaną postać, staje się narzędziem różnicowania szans jednostek w dostępie do autonomii i osobistego rozwoju. Po drugie, indywidualizacja życia społecznego nie w każdym przypadku prowadzi do rozwoju indywidualności jednostki. Może tworzyć sprzyjające okoliczności indywidualnego rozwoju człowieka, jednakże nie jest warunkiem wystarczającym do pojawienia się indywidualności. Po trzecie, indywidualność osoby nie stanowi przeszkody, a wręcz przeciwnie, jest czymś niezbędnym, by móc w pełni odpowiedzialnie zaangażować się we wspólnotę – o czym w pracy jest niewiele. Indywidualność jest bowiem wyrazem etycznego nastawienia człowieka do otaczającego go

świata oraz innych ludzi. Stąd słusznie Doktorantka w indywidualizacji życia wyodrębnia tożsamość, autentyczność i refleksyjność.

Podobnie w konsumpcjonizmie. Doktorantka wykazała, że to zjawisko cechuje nie tylko tendencja do wymuszonego rozmaitymi czynnikami osobowymi, kulturowymi czy cywilizacyjnymi, nadmiernego kumulowania, kupowania czy bezpośredniego korzystania z dóbr uważanych za niezbędne, ale to też kreowanie określonych wizerunków, proponowanie i kultywowanie nowych stylów życia i bycia. Również wykazała, że konsumpcjonizm cechuje się dążeniem do zbiorowych i jednostkowych tożsamości za pomocą i z użyciem dóbr ludzkich. Wiodącą orientacją wartościującą stało się „mieć”, co w konsekwencji powoduje, że najsilniejszą potrzebą jest potrzeba posiadania, stąd też i wartość osoby mierzy się ilością zgromadzonych przez nią dóbr.

Nieco inaczej Doktorantka przedstawiła globalizację. Wiadomo, że pojęcie globalizacji wywodzi się od wieloznacznego łacińskiego słowa *globus* – kula ziemiska, bryła, zbita gromada, ale najważniejsze jest zwrócenie uwagi na znaczenie „kula ziemiska”, czyli świat a w nim ludzie. Jan Paweł II podczas VII Sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych zdecydowanie oświadczył, że „globalizacja nie jest *a priori* dobra ani zła. Będzie taka, jaką uczynią ją ludzie” [Jan Paweł II, *Globalizacja a etyka*. Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 22(2001) nr 6(234), s. 42]. Myślę, że właśnie ten aspekt stał się dla p. Nowickiej przewodnim w jej analizie rozumienia globalizacji (choć bezpośrednio w pracy nie nawiązuje do tej pozycji). Ale wyraża to słowami: „Kiedy jednostka ma świadomość, że niczego nie buduje na zawsze, ani swojej pozycji w społeczeństwie, ani relacji z innymi, ani swojej tożsamości wówczas nie angażuje się w pełni w żaden z obszarów życia” (s. 49). Dalej też wybrzmiewa w rozumieniu trwałości i nieprzemijalności (nieśmiertelności) życia ludzkiego (s. 51).

W drugim rozdziale Doktorantka poddała analizie zagadnienie duchowości ponowoczesnej i znaczeniu duchowości katolickiej w ponowoczesnym świecie (s. 54-75). Po zapoznaniu się z tekstem tego rozdziału mogę napisać, że Autorka ujęła bardzo dobrze istotę duchowości ponowoczesnej oraz wykazała jej dynamiczny i ekspansywny trend oddziaływania na współczesnego człowieka. Ponowoczesna duchowość, wkraczająca w dziedziny życia związane ze zdrowiem, ekologią, polityką, nauką, ekonomią, religią, staje się niewątpliwie jedną z bardziej znaczących cech współczesnych społeczeństw, odgrywając istotną (niepokojącą) rolę w naszej rzeczywistości. Jednak tu trzeba postawić pytanie, co do „aktualizacji”, którą p. Nowicka zrównała z duchowością w codzienności, pisze, że „Człowiek

wciąż na nowo musi poszukiwać i dokonywać modyfikacji swojej tożsamości i sensu egzystencjalnego, by odnaleźć się w dynamicznie zmieniających się okolicznościach” (s. 64). Czy oznacza to, że człowiek dostosowuje się w swej tożsamości do otaczającej go rzeczywistości? A co w takim razie z tożsamością chrześcijańską człowieka? Czy ją też należy dostosować do zmieniającego się otoczenia i świata? Czy aktualizację należy rozumieć też jako aktualizację tożsamości? Myślę, że te pytania są bardzo istotne w kontekście tzw. „megatrendu” (J. Mariański) duchowości i różnych jej wariantów. Warte podkreślenia jest to, że Doktoranta wchodzi odważnie w dyskusję nad „nową duchowością”, którą cechuje subiektywizm i indywidualizacja życia. Nie ma w niej miejsca na świętość budowaną w życiu duchowym w relacji do Świętego Boga, a duchowość staje się „własnością jednostki” (s. 67).

Ważnym przyczynkiem w opracowaniu p. Nowickiej jest wskazanie na kontekstualność teologii (s. 72). Odrywanie teologii od konkretnego kontekstu czasu i miejsca, w którym żyje np. teolog i w którym żyją jego odbiorcy, wydaje się drogą donikąd. W świecie ponowoczesnym teologia musi także być wrażliwa na człowieka i na jego duchową potrzebę relacji z Bogiem, czyli chodzi tu o teologię traktującą poważnie życie duchowe człowieka, a przy tym uwzględniającą zmiany, jakie dokonały się w kulturze, w ciągu ostatniego wieku. Czy tak jest? Czy ta równowaga jest zachowana? Praca p. Nowickiej pokazuje, że jest w tym zakresie wiele zaniedbań.

Człowiek ponowoczesny wraz ze światem w którym żyje, odrzucając obecność Boga oraz promując sukces za wszelką cenę, staje się w obecnej rzeczywistości coraz bardziej nieludzki. To dla Doktorantki było aktualnym i ważnym punktem odniesienia w poszukiwaniach badawczych materiału do opracowania trzeciego rozdziału dysertacji. Tu wskazała na elementy teologii K. Rahnera wpływające na specyfikę „teologii codzienności” (s. 76). Najpierw trzeba powiedzieć, że w Rahnerowskim rozumieniu również świat jest pewnego rodzaju *mysterium*. Chrześcijanin nie powinien zatem uciekać od codzienności życia ku „wymagowanym” wyższym sferom ducha ludzkiego, ale właśnie pośrodku tej codzienności życia przeżywać pełnię człowieczeństwa ukierunkowaną na Boga. Pani Nowicka wskazała na najbardziej znaczące elementy pełni człowieczeństwa w teologii Rahnera; na fundamentalne doświadczenie bezwarunkowej miłości Boga, nazywane doświadczeniem transcendentalem, ono stało się niewymagającą intelektualnego uzasadnienia zasadą teologii Rahnera. Wskazała także na związek doświadczenia transcendentalego z metodą transcendentálną, która w zasadzie polega na analizie tego pierwszego. Ciekawym wywodem jest ukazanie zależności antropologii od wcielenia Boga w Jezusie Chrystusie, a także na konsekwencji wynikających z

tego faktu: Bożą obecność w świecie, możliwość doświadczenia Boga, afirmację Boga jako tego, który jest w człowieku i jego codziennej egzystencji. To wzajemne przenikanie się antropologii i chrystologii prowadzi Doktorantkę do ważnego wniosku, że fundamentem dla przeżywania „codziennosci” jest Chrystus, który przenika w życie człowieka *tu i teraz* oraz prowadzi go ku wieczności. Toteż w konsekwentnej analizie p. Nowicka twierdzi, że Rahner akcentuje wyjątkowość więzi, jaką człowiek ma z Jezusem-Człowiekiem, ale także Jezusem-Bogiem (s. 15).

Natomiast w rozdziale czwartym (s. 99-166) p. Nowicka wskazała, że codzienność jest miejscem spotkania Boga, szansą doświadczenia Go w tajemnicy Ducha Świętego i łaski — to jest też główna myśl „teologii codzienności” Karla Rahnera. Cechą specyficzną tejże teologii jest pozytywna ocena samej rzeczywistości dnia powszedniego. Dla jezuitę wydarzenia zwykłych dni nie były czymś, od czego należałoby uciekać — wręcz przeciwnie, to w nich samych można spotkać Boga „schylającego się” ku człowiekowi. Stąd tak wiele pisał Rahner o mistycyzmie życia codziennego, o łasce wśród codzienności i o samej codzienności jako łasce (s. 124).

Wydobycie z nauczania Rahnera prawdy, że istnieje codzienność łaski, że łaski Bożej można i należy szukać także wśród powszednich zwykłych spraw, to zaleta pracy. Podobnie, zwrócenie uwagi na „łaskę codzienności”, pozwala to zespolić w jedną myśl wzajemnego przenikania łaski w codzienność i codzienności w łaskę. Doktorantka ukazała tę relację jako Boży dar, zawarty w najzwyklejszych wydarzeniach „szarego życia”, który trwa dopóty, dopóki trwa ich zwyczajność i prostota (s. 126). Pani Nowicka wysuwa również słuszny wniosek dotyczący modlitwy, że wyrasta ona z życia i do życia prowadzi. Modlitwa dzieje się nie na uboczu, lecz w środku codzienności, w nurcie życia z wszystkimi jego potrzebami, radościami i cierpieniami. W obliczu zmieniającego się podejścia wielu ludzi do sensu modlitwy codziennej, to należy podkreślić ważność i aktualność tego problemu badawczego. Rahnerowskie określenie „módlmy się codziennością” p. Nowicka rozumie jako dostrzeżenie Bożego wymiaru rzeczywistości, to ćwiczenie w codzienności cnót wiary, nadziei i miłości sprawia, że codzienność stanie się modlitwą (s. 131). Można byłoby w aspekcie modlitwy podjąć szerszy aspekt znaczenia Eucharystii w codzienności. Doktorantka dość wąsko nawiązała do tego zagadnienia. Odnosi się do niego właściwie fragmentarycznie w ramach analizy modlitwy (s. 149-150). Skoro sam Rahner nazywa Eucharystię „sakramentem codzienności” to można byłoby ją tu wskazać, jako zasadnicze źródło dla „teologii codzienności”.

Zakończenie pracy jest bardzo obszerne, w stosunku do całości opracowania (s. 167-182), ale posiada poprawnie skonstruowane wnioski doktrynalne, mające swe potwierdzenie w poszczególnych rozdziałach dysertacji.

#### **4. OCENA MERYTORYCZNA**

Doktorantka podjęła się trudnego zadania. Dokonała pewnego rodzaju konfrontacji współczesnego nauczania dwóch znaczących postaci (teologa i filozofa) w aspekcie teologiczno-antropologicznym. Choć, Rahner i Bauman, żyli i działali w podobnym przedziale czasowym, to jednak ich rozumienie człowieka, jego codziennych aspektów życia w ujęciu antropologicznym i teologicznym, natrafiało na wiele rozbieżności. Należałoby postawić tu pytanie o miejsce „teologii codzienności” w rzeczywistości „rozchwianej”, takie oblicze ma przecież ponowoczesność w ujęciu Baumana. Pani Nowicka konsekwentnie zmierzała do ukazania rzeczywistości współczesnego człowieka, który jakby jedną nogą był zanurzony w świecie doczesnym, a drugą wkraczał w rzeczywistość nieba. Czy to jest możliwe do pogodzenia z filozofią Baumana? Dla Baumana „Bóg osobowy” stał się bardziej „Bogiem osobistym”, według jego obrazu czy wyobrażenia. Zupełnie inny Bóg – objawiający się w Synu Zbawicielu, jest obecny w pismach K. Rahnera. Czy można więc powiedzieć, że w pracy p. Nowickiej teologia jest punktem stycznym dla obu autorów?

Myślę, że rozdział czwarty stanowi istotną wartość i właściwie, według mnie, to on buduje fundamenty dla rozprawy p. Nowickiej. Znakomicie wprowadza w rozumienie czym jest teologia codzienności i mógłby spokojnie być pierwszym rozdziałem, w kolejności struktury pracy. Temat sugeruje pierwszeństwo teologii codzienności. Jednak Doktorantka rozpoczyna pracę od elementów antropologii w ponowoczesnym świecie – jakoby one były istotą samego tematu. Byłoby lepszym rozwiązaniem, według mnie, gdyby czytelnik najpierw zapoznał się z teologią codzienności u Rahnera, a następnie mógł widzieć ją w kontekście antropologii i duchowości ponowoczesnej – taką też odczytałem sugestię Doktorantki we wstępie pracy. Jednak trzeba też uczciwie zaznaczyć, że p. Nowicka dążyła w swojej koncepcji pracy do indywidualnej aranżacji i interpretacji obranego zagadnienia, wychodząc najpierw od „antropologicznych przesłanek” przez ducha ponowoczesności, by następnie wejść w teologię codzienności K. Rahnera.

Badania Doktorantki prowadzą do fundamentalnego wniosku wynikającego z nauczania K. Rahnera SJ w aspekcie „teologii codzienności” - jest ono zbyt skonstruowane na wymiarze jednostkowym, a mniej na wspólnocie. Ten czynnik może mieć (ale nie musi) wpływ



na to, że jest on bliższym ponowoczesnej koncepcji indywidualizmu człowieka. Pewnie dlatego p. Nowicka odważyła się też skonfrontować nauczanie Rahnera z Baumanowską wizją indywidualizmu człowieka. Z pracy wynika, że to kwestia rozłożenia akcentów ogniskowania problemu badawczego. Z punktu widzenia teologa duchowości tak właśnie to widzę. W pracy p. Nowickiej te akcenty są rozłożone umiejętnie, są wyważone, od indywidualnej formy aż po szeroko rozumiane tzw. „chrześcijaństwo przyszłości”. Prawdą pozostaje fakt, że życie codzienne współczesnego człowieka to domena jednostki, a nie wspólnoty, tak też było w społecznościach, w jakim przyszło żyć Rahnerowi i Baumanowi.

Walorem pracy jest: wybór zagadnienia – jest ono ważne i aktualne; jest też dobrze opracowane źródłowo. Pewnym mankamentem są drobne przeoczenia językowe na etapie ostatniej redakcji tekstu (literówki). Również we wstępie raczej używamy czasu przyszłego (co chcemy ukazać w pracy), a nie czasu przeszłego (do czego już doszliśmy) - na to jest miejsce w zakończeniu.

## **5. PYTANIA DO DYSKUSJI**

Chciałbym Doktorantce postawić trzy pytania:

1. Czy dostrzega Pani jakieś dalsze perspektywy badawcze związane z problematyką, której poświęciła swoją dysertację, a jeśli tak, to jakie?
2. Jakie widzi Pani elementy zbieżne pomiędzy „teologią codzienności” K. Rahnera SJ a wizją życia codziennego według św. Ignacego Loyoli?
3. Na czym polegała „płynna nowoczesność” (autorstwa Z. Baumana) i czy stanowi ona zagrożenie dla rozwoju duchowego człowieka?

## **6. WNIOSEK KOŃCOWY**

Praca doktorska p. mgr lic. Justyny Nowickiej stanowi solidne i oryginalne studium naukowe w zakresie podjętego problemu badawczego. Rozprawa ma charakter źródłowy, gdzie najpierw trzeba było przeanalizować materiał odznaczający się różnorodnością tematyczną. Tego typu materiał wymaga od badacza dobrego przygotowania metodycznego i takim badaczem okazała się Doktorantka. O poziomie refleksji naukowych decyduje aspekt intelektualny, ale nieodzowny też jest aspekt emocjonalny wywołujący pewien zachwyt nad osobą i dziełem K. Rahnera, którego przemyślenia z zakresu „teologii codzienności” Doktorantka próbowała pogłębić. To czyni też dysertację ciekawą i wyczuwa się w niej więź, jaka zrodziła się pomiędzy nią a tym jezuickim teologiem. Niewątpliwie dużym atutem pracy jest odwaga p. Nowickiej,

by zmierzyć się „z przesłankami” myśli Z. Baumana. W obliczu różnych kontrowersji, co do jego sposobu widzenia ponowoczesności, p. Nowicka starała się wyważyć argumenty i ukazała ich znaczenie w relacji do „teologii codzienności”.

Recenzent z uznaniem ocenia wyniki osiągnięte przez Doktorantkę, a poczynione uwagi czy postawione pytania w trakcie oceny pracy doktorskiej, w niczym nie umniejszają istotnej wartości dysertacji, zaś są podyktowane chęcią pomocy w jej udoskonaleniu. Dysertacja spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Zwracam się zatem z wnioskiem do Rady Naukowej Dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o dopuszczenie p. mgr lic. Justyny Nowickiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, dnia 2 sierpnia 2022 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'J. Nowicka', is written in a cursive style.